

F. BIEKARTZ

Na Uniwersytecie Jagiellońskim

Rozpoczęły się roczne studia dla Polonii amerykańskiej

Na Uniwersytecie Jagiellońskim zainaugurowano 17 bm. nową formę studiów dla obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. W obecności rektora UJ prof. Mieczysława Kilmaszewskiego oraz prezesa fundacji kościuszkowskiej w USA prof. Eugeniusza Kusielewskiego rozpoczęły się roczne zajęcia dla 30-osobowej grupy polonii amerykańskiej — studentów tamtejszych wyższych uczelni oraz jednego polonijnego uniwersytetu na świecie z polskim językiem wykładowym Alliance College w Cambridge Springs w stanie Pensylwania w USA. W Krakowie uczęszczać oni będą na III rok zajęć na różnych kierunkach, by następnie kontynuować studia w USA.

Nową formę kształcenia na polskich uczelniach studentów z polonii zagranicznej zorganizowano staraniem towarzystwa łączności z polonią zagraniczną „Polonia”, Fundacji Kościuszkowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przy okazji warto podkreślić, że z każdym rokiem zwiększa się współpraca Towarzystwa „Polonia” i UJ z Fundacją Kościuszkowską. Przed kilkoma dniami zakończył się w UJ wakacyjny kurs kultury i języka polskiego dla ponad 100-osobowej grupy studentów polskiego pochodzenia z USA, Kanady i W. Brytanii. Dobiegły też końca także zajęcia na kursie folklorystycznym dla polonijnych amatorów zespołów artystycznych.

Woda dla Krakowa

Rozpoczęte w roku 1969 prace przygotowawcze do budowy wodociągu, dostarczającego wodę z Raby dla Krakowa, idą pełną parą. Uzbrojono już place budowy, doprowadzono energię elektryczną, wybudowano drogi, rozpoczęto budowę zbiornika wodnego, kotłowni, przepompowni i budynku produkcyjnego na terenie zakładu uzdatniania wody w Dobczycach. Pochłonięły te prace sumę 80 mln zł.

Przewiduje się, że pierwsza porcja wody z Raby, która zasili wodociąg krakowski, winna popłynąć w roku 1974. Ale nowy zbiornik wodny, jaki powstanie w najbliższej okolicy naszego miasta, będzie także wspaniałym akwenem dla wodniaków, a jego okolice staną się miejscem wypoczynku dla tysięcy krakowian. (ag)



Przed pierwszym dzwonkiem

Z hurtowni do sklepu długa droga

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze wprawdzie kilkanaście dni, ale co zaopiegnąć klient, nauczyciel, przykroć doświadczeniem — już teraz zaopatrują się w przybory szkolne, nie chcąc się narażać na późniejsze wyprzedzanie w zakupach przed rozpoczęciem roku szkolnego.

W bieżącym roku zwiększo-

no wydatnie zaopatrzenie w najbardziej poszukiwane artykuły. To jednak nie wszystko. Trzeba pomyśleć i o tym także, aby wszystkie poszukiwane artykuły znalazły się w punktach sprzedaży. Jak bowiem z naszych obserwacji wynika, w niektórych sklepach odczuwa się niedostatek brulionów 80-kartkowych (bezdzwonkowych), krederek, temperówek obrotowych, szkiełkowatych gum kreślarskich, a więc tych artykułów, których, jak nas zapewniają, w hurtowni jest pod dostatkiem. Trzeba również wykluczyć pokutujące jeszcze gdzieś niedogodności, że „chłodni” przedmioty zamiast na półkach leżą pod ladą. (amd)

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

Camping

Trzebinia, pow. Chrzanów (tel. Chrzanów nr 32-45). W skład ośrodka wchodzi budynek hotelu na 10 miejsc oraz kilka domków. Za dobę 15 zł od osoby. Na miejscu wypożyczalnia kajaków i leżaków (camping znajduje się nad Zalewem Chechło k/Trzebinia). Tegoborze pow. Nowy Sącz. Nad Jeziorem Rożnowskim Camping posiada 10 domków 4-osobowych. Cena 15 zł od osoby za dobę. Domki są elektryfikowane. Wyżywienie na miejscu, w restauracji GS. W pobliżu jest także stacja benzynowa. Szczyrzyce pow. Limanowa (tel. Limanowa 342). Ośrodek czynny do 30 września. Dojazd autobusem z Limanowej lub z Krakowa przez Dobczyce. W ośrodku 10 elektryfikowanych domków 4-osobowych. Za dobę pobyt — 14 zł od

osoby. Obok pawilon z umywalkami i natryskami. Wyżywienie w pobliskiej gospodzie. Szeżawica — tel. 245. Długa komunikacja autobusowa. Domki 2—3-osobowe — ogółem 666 miejsc. Koszt 16—20 zł od osoby za dobę. Wyżywienie w miasteczku lub w schronisku PTTK „Orlica” (o-bok). Ośrodek czynny do 30 września. Reklama nieopatrzonej — zamiast przewodników „Trzech gwiazdek” — Trzy Korony i przełom Dunajca. Gród pow. Nowy Sącz. Nad Jeziorem Rożnowskim 20 domków murowanych, elektryfikowanych 3—4-osobowych — znajduje się pod zarządem Gminnej Spółdzielni. Natomiast pole namiotowe prowadzi POSTIW w Nowym Sączu. Noclegi w domkach po 35 zł od osoby. Ośrodek czynny do 30 września. Dojazd autobusem z Nowego Sącza lub z Krakowa. Wyżywienie w miejscowej restauracji.



Z dnia na dzień na naszych ośledach mieszkaniowych przybywa nowych domów, a wraz z nimi młodych obywateli. Chłopcy z Krakowa jednak nie mają gdzie grać w piłkę. Dlatego też wszystkie rozgrywy „podwórkowej ligi” odbywają się na jezdni. Warto by więc pomyśleć o odpowiednim placu do gier sportowych.

Odszeręgi lat mieszkańcom Azorów obywatelom tramwaj. 7 roku na rok decyduje się jednak zmieniać: a to na skutek złej dokumentacji, a to z braku funduszy, a to z powodu niekończących się dyskusji. — czy tramwaj rzeczywiście rozwiąże problem dojazdów z osiedla do centrum miasta. Wreszcie postanowiono: w 1973 r. nową linią tramwajową, stanowiącą przedłużenie ciągu ul. Długiej, poprzez Prądnicką, ul. Pielęgniarską i Radzikowską pierwszy tramwaj dojeżdża na Krowodrę i Azory.

Tramwajem na Azory ale dopiero w 1973 r.

Ustalono już harmonogram robót. W pierwszym etapie przystąpi się do budowy nowego wiaduktu. Zostanie on zlokalizowany w miejscu dotychczasowej skrajnej drogi. Prace przy jego budowie Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych rozpocznie najprawdopodobniej z początkiem 1972 r. Również w przyszłym roku prowadzone będą roboty przy adaptacji ulicy dla potrzeb linii tramwajowej: likwidacji ulęgłej bocznicy kolejowej znajdującej się w rejonie zabudowań „Artigraph” (przy ulicy Pielęgniarskiej), a także kilku budynków mieszkalnych. W późniejszym okresie przewiduje się wykonanie pełni tramwajowej za ulicą Czerwińskiego.

Praktyki robotnicze studentów AGH

Od 3 lat, przed rozpoczęciem studiów na wyższych uczelniach, przyszli studenci odbywają praktyki robotnicze. Cel praktyk wiadomy: zbliżenie potencjalnej kadry inżynierskiej do problemów robotniczych, bliższe kontakty z produkcją, poznanie specyfiki zakładów pracy.

Podczas tegorocznych wakacji — mówi pełnomocnik do spraw praktyk robotniczych na AGH, Aleksander Karz — 1440 studentów AGH (w tym 380 kobiet) pracuje w 14 przedsiębiorstwach naszego województwa. Zatrudnieni są jako pracownicy fizyczni w przedsiębiorstwach budowlanych, fabrykach, zakładach przetwórstwa owocowego i nadleśnictwach. Często wizytacje ułatwiają nam w przekonaniu, że inicjatywa studenckich praktyk okazała się bardzo słuszną.

Jak studenci oceniają praktyki? — Z dyskusji i obserwacji wynika, że są oni na ogół zadowoleni. W tym roku np. nie mają najmniejszych kłopotów z mieszkalnictwem. Stoją im do dyspozycji mieszkania, które im służyły w czasie wakacji. Zadowoleni są także z organizacji i warunków, w jakich odbywają się praktyki. — Uczelniana komisja przygotowująca wytyczne do działalności hufców pracy. Komendanci grup (pracownicy nauki) zapoznani są z informacjami, wydane przez ZSP i ZMS, a z ich użyciem. Próbę tego organizowania są turnieje np. „Ciepłota, świat i polityka”, „Od Kopernika do kosmosu”, „Sportaktywa sportowa, wycieczki piosenki i poezji.”



Parking na krakowskim rynku cieszy się dużą popularnością. W obecnym okresie najwięcej tu samochodów z zagranicą rejestracją. Fot. W. Klag

Czy zmieni się na lepsze?

W odpowiedzi na zapytanie, które wpłynęło do naszej redakcji odnośnie zięta traktowania konsumentów w restauracji „Nowoczesna” Os. Na Skoku w Nowej Hucie, dyrektor Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych zawiadomiona nas o rozprawie odesłanej do sądu. Na rozprawie czekał morderca (cz. 14 lat) — 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wieliczka przyszłości

O uchwały KERM z dnia 12 maja 1958 r., kiedy Wieliczka uznano za miejscowość turystyczną o szczególnym znaczeniu dla ruchu zagranicznego, miało dzieło już długi okres ewolucji gospodarczo-komunalnej. W tym czasie zmieniło się ono z urbanistycznego „kopciuszka” z zaniedbanymi ulicami, niechlujnymi placami, ekshibicjonistycznie rzucającymi brzozytą zaniedbanych ruder — w zespół miejski o wyraźnej emancypacji planowej myśli architektonicznej.

Był to efekt konsekwentnej realizacji uchwały programowej turystycznego zagospodarowania miasta, obejmującej lata 1961—1965 i następnie programu aktywizacji gospodarczej Wieliczki w ramach ostatniej 5-letki — uchwał, które w ślad za postanowieniami KERM podjęto Prez. WRN. Założenia tego ostatniego planu zrealizowano w 100 proc. — powołana rada odegrała tutaj czynny społeczny, przy czym na szczególne wyróżnienie zasługuje zaangażowanie mieszkańców przy przebudowie nawiązanych do rynku, wyrażające się wotacją 712 tys. zł.

Obszar Wieliczki — już w głąb miejscowości — uchwalał Radę Ministrów za udradziową — wstępując w nowy etap rozwoju. Szeroki plan rozwoju gospodarczego Wieliczki nie jest projektem pisanym piórem, ma on swe realne zabezpieczenie w nakładach centralnych, które przewidują w tej 5-letce dla miasta 286 mln 662 tys. zł. Wiele z nich także dzięki wkładowi społecznej pracy mieszkań-

ców, aktywności działaczy społecznych i politycznych. Do tej pory wartość zgłoszonych czynów wynosi już 6 mln 183 tys. zł, a w dziedzinie gospodarki, nie jest to ostatnie słowo Wieliczki.

Wielkość planowanych inwestycji to inwestycje odtworzeniowe (m. in. renowacja zamku przez Muzeum Zup Krakowskich) i produkcyjne oraz inwestycje planu terenowego z szczególnym uwzględnieniem społecznego budownictwa mieszkaniowego. Pokażne środki finansowe (ponad 35 mln zł) przeznaczone są na remonty kapitałowe urządzeń komunalnych — czekać się winny realizacji budynek pocztowy z automatyczną centralą telefoniczną i spółdzielczy dom handlowy. W perspektywie udradziowa poważnej rozbudowy ulegnie sanatorium alergologiczne „Kina”.

Z ciekawszych inwestycji postulowanych przez mieszkańców wymienić należy projekty budowy zakładu pracy chronionej dla inwalidów, hotelu, oczyszczalni ścieków oraz wprowadzenie do planu inwestycyjnego budownictwa mieszkaniowego rad narodowych, dla rodzin posiadających niskie dochody. Nie jest jeszcze wiadome w pełni czy wszystkie objęte planem inwestycji zostaną ostatecznie zatwierdzone do realizacji. Jedno jest pewne — gdy do tego dojdzie, miasto, posiadające efektywną opłatę przyrody i korzystny mikroklimat, stanie się nie mniejszą turystycznie atrakcją jak Wieliczka podziemna.



Czy aby jest to najlepszy sposób ustawiania torów tramwajowych? Fot. W. Klag

Nie demoralizować

Wszystko zaczęło się od wprowadzenia światła na skrzyżowaniu „Złota czerwone, zielone”. Teoretycznie było to bardzo proste. Na czerwone i złote nie wolno wchodzić na jezdnię, na zielone wolno. Ale nie przestrzegano od samego początku tych regul. Efekt? Pieni przyzwyczaili się do przechodzenia na „złote” światło i nastąpiła konieczność zmiany regulacji świetlnej. Pozostał nawyk przestrzegania światła czerwonego. Ale i tego można nauczyć. Jak? Stosuje się dwa rodzaje regulacji świetlnej. Przy dużym natężeniu ruchu — wszystkie trzy

kolory, przy małym tylko czerwone. Złoty przerywany. Niepodejście w stosowaniu tych dwóch regulacji doprowadziło do tego, że np. w nocy na skrzyżowaniu Karmelickiej z Alejami, kiedy ruch jest minimalny i stosowana jest sygnalizacja trzykolorowa, pieni nie przestrzegają zakazu przechodzenia na czerwone światło. Często jeszcze się waha, ale widząc, że imi przechodzą przełamując chwilę słabość.

Później trzeba będzie znowu zmienić sygnalizację albo stosować akcje represyjne, zasilać ją brakiem informacji. Wiek XVIII miał tu czas jakiś mieszkać Marcin Oracewicz, z którego osoba związane jest ciekawe podanie: w okresie konfederacji barskiej, podczas szturmowania na miasto oddziałów rosyjskich, gdy brakło mu naboju, nabił swój garlacz guzem od żupana i zabił głównodowodzącego wojsk carskich. O Oracewiczu przypomniał nam dziś tablica zachowana w murze Barbakanu i zapomniany, niszczący pomnik w Parku Strzeleckim. W okresie insurekcji w Szarej Kamienicy mieściła się kwatery Tadeusza Kościuszki, zaś w pół wieku później w roku 1846, gdy wybuchło powstanie krakowskie, dom ten wybrano na kwatery Rządu Tymczasowego. Oba te zdarzenia upamiętnione zostały wmurowanymi w fasadę budynku tablicami. (ba)

Turysto zatrzymaj się!

Szara Kamienica

W roku później, w domu tu schronił się swego stryja rotmistrz Samuel Zborowski, skazany wyrokiem króla na banicję za zamordowanie kasztelana Wapowskiego. Kamieniec zdobyto nawet siłą, chcąc ująć skażoną, jednak zdążył on już wcześniej potajemnie Kraków opuścić. Od tych wypadków niektórzy wywo-



CO GDZIE, KIEDY?

ŚRODA 18 sierpnia Heleny

TEATR

KINA

APOLLO: Z piekła do Tełeksu (USA, 14 lat) — 10, 12, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. WOLNOŚĆ: Zandam się seni (fr. 11 lat) — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Na UKF 68,75 MHz — z KR. LOK. 16,96 Kolorowe gitary. 16,25 „Poetyckie gawędy” — opowiesć, 16,40 Zespoły kameralne.

PROGRAM III

9,00 „Pierścień z krwawym kłosem” — pow. 10,00 Prokofiew: I Symfonia D-dur, op. 25. 10,35 Wszyscy dla pań. 11,45 Tydzień jak tydzień. 12,05 Z kraju i ze świata. 12,40 Na dystyngowanej antenie. 13,35 „N plus T”. 17,05 Quodlibet. 17,30 „Pierścień z krwawym kłosem” — pow. 18,35 Mł magnefon. 19,00 „Kolumbowe rocznik 20”. 20,00 Reminiscencje muzyczne. Busoni — Edmunda fortepianu. 20,45 „Niezwykłe piny list”. — słuch. 21,50 Opera tytułowa „Otello”.

WYSTAWY

WAWEL: (9—14, 15—17). SUKIENNICZE: (10—15). DOM MATEJKI: Florjańska 41 (10—15). SZOŁAYSKI: pl. Szczep. 9 (10—15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (12—18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9—19). WISŁA: (9—15). ŚWIATOWID M. SALA: Długa prawa (fr. 16 lat) — 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 100.

PROGRAM I

18,30 Program dnia. 18,35 Walter and Connie. 19,05 Z prasy technicznej. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,00 Randall i duch Hopkirk — film ang. 10,50—10,45 Przerwa. 10,45 Program dnia. 10,50 Dziennik. 17,00 Telewizja. 10,50 Tel. Kupier Warszawski. 18,45 Perspektywy techniki. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,00 Randall i duch Hopkirk — film ang. 20,30 Światowid. 21,30 Kompozycja tygodnia. 21,50 PKF. 22,00 Słownictwo nad Wisłą — reportaż. 22,30 Dziennik. 22,45 Program na jutro.

PROGRAM II

18,30 Program dnia. 18,35 Walter and Connie. 19,05 Z prasy technicznej. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,00 Historia opery. 21,30 W cztery światła strony. 21,50 24 godziny. 22,00 Kino wersję oryginalną. 22,30 Program na czwartek.

Wypadki, krakusy...

• Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego udzieliło wczoraj do godz. 21 pomocy około 110 pacjentom. Grupa wypadkowa MO interweniowała wczoraj w pięciu wypadkach drogowych. Na ulicy O. Długiej samochód ciężarowy „star” potracił 5-letniego Roberta Kotnicę, który doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do Kliniki Pediatrycznej Akademii Medycznej w Prokocimiu. (s)

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego uprzejmie zawiadamia, że w związku z remontem torowiska w al. Rewolucji Październikowej zostanie wstrzymany ruch tramwajowy w godzinach 9 i 20 sierpnia 1971 r. od godziny 8,00 do 13,00 na odcinku plac Centralny — Rondo Kołomyjskie. Pociągi linii 14 i 16 kursować będą w tym czasie przez ul. Kocmyrzkową do swoich końcówek. Komunikację tramwajową na wygaszonym odcinku zastąpią się autobusami MPK.

W SPRAWIE KOMINA

Co jakiś czas czytamy w prasie informacje na temat środków podejmowanych dla przeciwdziałania dalszemu zanieczyszczeniu powietrza i wody. Pisze się jednak z reguły o dużych przedsiębiorstwach. Wydaje mi się, że nie powinniśmy jednak tracić z pola widzenia małych, ale dotkliwych źródeł zapylenia. Dla przykładu mieszkańcy bloku nr 3 przy ul. Ciepła takim dotkliwym źródłem jest położona naprzeciwko piekarnia. Z jej niskiego komina bez przerwy unosi się dym i sadza, uniemożliwiająca otwarcie okien.

Nie nawołuję bynajmniej do likwidacji piekarni — chleb musimy jeść. Zastanawiam się jednak, czy biorąc pod uwagę zarówno ekonomiczne jak i potrzeby ochrony środowiska ludzkiego — nie byłoby korzystne przejście na elektryczny czy gazowy system opalania pieca piekarniczego. Likwidacja dymiącego komina?

Ireneusz Robichl Kraków

z zagranicy. 23,15 Po raz pierwszy na antenie. 24,00 Wiadomości. 0,05—3,00 Tł. z Wrocławia.

PROGRAM II

5,30 Wiadomości. 5,40 Aud. dla wsi (KR). 5,50 Muzyczny non stop. 6,10 Kalendarz radiowy. 6,15 Grają i śpiewają Polskie Zespoły Reg. 6,30 Wiadomości. 6,35 Muzyka i aktualności. 7,00 Prog. pog. (KR). 7,30 Tr. pr. z Rzeszowa. 7,35 Główna. 7,40 Wiadomości. 7,50 Muzyka muzyczna. 8,10 Muz. (KR). 8,30 Prog. pog. (KR). 8,40 Wiadomości. 8,45 Śladem 250 milionów czyli optymisty z Białystoku — rep. 9,40 U progu romantyzmu. 9,30 Wiadomości. 9,35 Zielone sygnały. 9,50 Pieśń ziemi rosyjskiej. 10,10 Gra zespołu klarnistów Stefana Maciejewskiego. 10,25 Jarmark cudowny. 11,25 Kompozycja tygodnia. 11,40 Jan Sibelius. 11,55 Kom. o st. wód. 12,05 Z kraju i ze świata. 12,25 Pieśń Stanisława Moniuszki. 12,40 Alfabety operek. 13,00 Divergenta i serenade. 13,40 „Fabryka absolutu” — fragm. pow. Czapka. 14,00 Wiadomości. 14,05 Studio wesołe. 14,10 „Co kto guści”. 15,00 Kodex. 15,10. 15,30 W kompiutrze puszczy. 15,40 Wiadomości. 16,05 Tr. z Rzeszowa. 17,01 Jedyntwy społecznej marnować nie wolno! (KR). 17,15 Pieśń żołnierzy (KR). 17,25 Urolop z tancem i piosenką — melodie husariańskie (KR). 17,55 Kwadrans akademicki (KR). 18,10 Dziennik krak. 18,20 Sopot — dziesięć magazynów ekono. 18,30 Echo dnia. 18,35 Rozbicie kodu genetycznego — wykład. 19,31 „Ciepła Augusta” — słuch. 20,40 Ustula Sipińska i jej piosenki. 20,55 Wiersze Anny Kamieńskiej. 21,05 Postrzy pol. komp. — T. Balra. 21,45 Chwila prozy. 21,50 Muzyka rozrywkowa. 22,00 Z kraju i ze świata. 22,30 Wiad. 22,45 23,30 Kompozycja tygodnia. 23,45 Jan Sibelius. 23,55 Zafascynowani sierpniowy wieczór. 23,50 Wiadomości. 24,00 Hymn.

Na UKF 68,75 MHz — z KR. LOK. 16,96 Kolorowe gitary. 16,25 „Poetyckie gawędy” — opowiesć, 16,40 Zespoły kameralne.

PROGRAM III

9,00 „Pierścień z krwawym kłosem” — pow. 10,00 Prokofiew: I Symfonia D-dur, op. 25. 10,35 Wszyscy dla pań. 11,45 Tydzień jak tydzień. 12,05 Z kraju i ze świata. 12,40 Na dystyngowanej antenie. 13,35 „N plus T”. 17,05 Quodlibet. 17,30 „Pierścień z krwawym kłosem” — pow. 18,35 Mł magnefon. 19,00 „Kolumbowe rocznik 20”. 20,00 Reminiscencje muzyczne. Busoni — Edmunda fortepianu. 20,45 „Niezwykłe piny list”. — słuch. 21,50 Opera tytułowa „Otello”.

WYSTAWY

WAWEL: (9—14, 15—17). SUKIENNICZE: (10—15). DOM MATEJKI: Florjańska 41 (10—15). SZOŁAYSKI: pl. Szczep. 9 (10—15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (12—18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9—19). WISŁA: (9—15). ŚWIATOWID M. SALA: Długa prawa (fr. 16 lat) — 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 100.

PROGRAM I

18,30 Program dnia. 18,35 Walter and Connie. 19,05 Z prasy technicznej. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,00 Historia opery. 21,30 W cztery światła strony. 21,50 24 godziny. 22,00 Kino wersję oryginalną. 22,30 Program na czwartek.

PROGRAM II

18,30 Program dnia. 18,35 Walter and Connie. 19,05 Z prasy technicznej. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,00 Historia opery. 21,30 W cztery światła strony. 21,50 24 godziny. 22,00 Kino wersję oryginalną. 22,30 Program na czwartek.

Wypadki, krakusy...

• Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego udzieliło wczoraj do godz. 21 pomocy około 110 pacjentom. Grupa wypadkowa MO interweniowała wczoraj w pięciu wypadkach drogowych. Na ulicy O. Długiej samochód ciężarowy „star” potracił 5-letniego Roberta Kotnicę, który doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do Kliniki Pediatrycznej Akademii Medycznej w Prokocimiu. (s)

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego uprzejmie zawiadamia, że w związku z remontem torowiska w al. Rewolucji Październikowej zostanie wstrzymany ruch tramwajowy w godzinach 9 i 20 sierpnia 1971 r. od godziny 8,00 do 13,00 na odcinku plac Centralny — Rondo Kołomyjskie. Pociągi linii 14 i 16 kursować będą w tym czasie przez ul. Kocmyrzkową do swoich końcówek. Komunikację tramwajową na wygaszonym odcinku zastąpią się autobusami MPK.

W SPRAWIE KOMINA

Co jakiś czas czytamy w prasie informacje na temat środków podejmowanych dla przeciwdziałania dalszemu zanieczyszczeniu powietrza i wody. Pisze się jednak z reguły o dużych przedsiębiorstwach. Wydaje mi się, że nie powinniśmy jednak tracić z pola widzenia małych, ale dotkliwych źródeł zapylenia. Dla przykładu mieszkańcy bloku nr 3 przy ul. Ciepła takim dotkliwym źródłem jest położona naprzeciwko piekarnia. Z jej niskiego komina bez przerwy unosi się dym i sadza, uniemożliwiająca otwarcie okien.

Nie nawołuję bynajmniej do likwidacji piekarni — chleb musimy jeść. Zastanawiam się jednak, czy biorąc pod uwagę zarówno ekonomiczne jak i potrzeby ochrony środowiska ludzkiego — nie byłoby korzystne przejście na elektryczny czy gazowy system opalania pieca piekarniczego. Likwidacja dymiącego komina?

Ireneusz Robichl Kraków

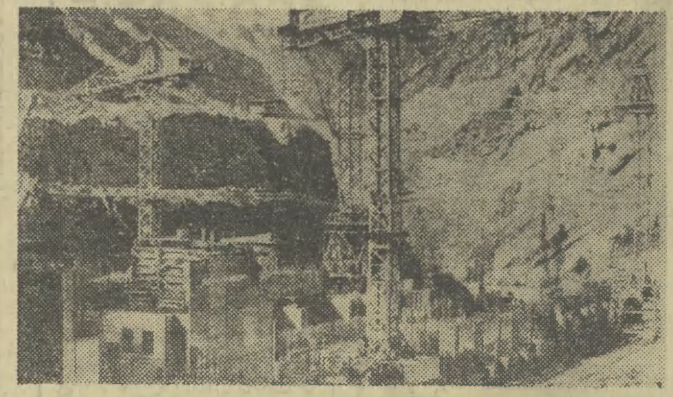
G. KOZŁOW
członek-korespondent
Akademii Nauk ZSRR

GŁÓWNE ZADANIA DZIEWIĄTEJ PIĘCIOŁATKI

Głównym zadaniem dziewiątej pięcioletniej wytycznej KPZR jest zapewnienie i znaczne podwyższenie materialnego, kulturalnego i duchowego poziomu życia narodu radzieckiego, poprzez wysokie tempo rozwoju produkcji, podwyższenie jej efektywności, wdrażanie do produkcji osiągnięć postępu naukowo-technicznego i wzrost wydajności pracy.

Wzrost dobrobytu mas pracujących był zawsze najwyższym celem działalności partii leninowskiej. XXIV Zjazd KPZR w nowy sposób postawił problem metod realizowania tego celu. Przez długi okres możliwości w tej dziedzinie były z szeregu obiektywnych powodów ograniczone. Teraz, kiedy zbudowano rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne i przystąpiono do budowy materialno-technicznej bazy komunizmu, możliwe jest rozwiązywanie szerszego kręgu problemów.

Rozwiązanie głównego zadania dziewiątej pięcioletniej stania się możliwe dzięki wzrostowi produkcji wszystkich dziedzin gospodarki i kultury, przy jednoczesnym zabezpieczeniu konieczności w tych warunkach proporcjonalności rozwoju gospodarki narodowej. Dochód narodowy wzrośnie z 286,3 mld rubli w 1970 r. do 363—373 mld rubli w roku 1975. Realne dochody ludności



Panorama terenu budowy nureckiej elektrowni wodnej w Tadżykistanie.

ci zwiększa się w okresie tych pięciu lat o 30 proc. Na wzrost płac i świadczeń z funduszy społecznych przeznaczają się w latach 1971—1975 22 miliardy rubli (wobec 10 miliardów w ósmej pięcioletniej). Planuje się szybszy wzrost produkcji działu „B” (44—48 proc.) w porównaniu z produkcją działu „A” (41—45 proc.). Przemysł ciężki w pewnym zakresie produkować będzie przedmioty powszechnego użytku. Rolnictwo powinno dawać rocznie produkcję o wartości większej o 16—18 mld rubli niż w poprzedniej pięcioletniej. Rozwój budownictwa mieszkaniowego pozwoli polepszyć warunki bytowe 60 mln osób. W dziewiątej pięcioletniej zakończenie zostanie przejęte na powszechne średnie wykształcenie, podniesie się także poziom usług medycznych dla ludności.

Wzrost dobrobytu mas pracujących — jak to podkreślono na XXIV Zjeździe — stanowi linię przewodnią polityki partii nie tylko na najbliższe pięć lat, ale jest naczelną dyrektywą na okres nadchodzących dziesięcioleci. Solidna baza, która umożliwi realizację tych zadań, jest nagromadzone w poprzednim okresie ogromny potencjał gospodarczy przewyższający jednorazowość potencjału ekonomicznego ZSRR sprzed drugiej wojny światowej.

Partia i rząd będą zwracały szczególną uwagę na rozwój

tych dziedzin ekonomiki, które gwarantują podwyższenie efektywności produkcji całej gospodarki. W szybkim tempie będzie rozwijała się elektronika i przemysł budowy maszyn, tworzące techniczną bazę dla automatyzacji produkcji i zarządzania. W oparciu o doskonałość techniczną planuje się stopniową likwidację ciężkiej pracy fizycznej i niewykwalifikowanej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Tak więc istnieje ścisła więź pomiędzy poziomem technicznym produkcji, zaspokojeniem potrzeb społecznych i zacięciem różnic w strukturze społecznej.

W odpowiedzi na postanowienia Zjazdu w całym kraju rozwija się twórcza dyskusja na temat podwyższenia intensywności i efektywności gospodarki, pełnego wykorzystania osiągnięć rewolucji naukowej-technicznej, polepszenia wskaźników przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu. W oparciu o wytyczne XXIV Zjazdu przedsiębiorstwa i kołchozy opracowują swoje plany pięcioletnie.

Pomyślne wykonanie zadań dziewiątej pięcioletniej oznaczać będzie nowy ważny krok na drodze do budowy komunizmu w ZSRR, krok który przyspieszy dalszemu umocnieniu światowej wspólnoty socjalistycznej i wszystkich sił walczących o pokój, demokrację i socjalizm.

W ŚWIATOWYM RUCHU ROBOTNICZYM

NRF

Cudzoziemscy robotnicy w NRF domagają się równych praw. W Kolonii powstał „międzynarodowy komitet robotniczy”. W skład jego weszli przedstawiciele 10 organizacji zrzeszających robotników-cudzoziemców: Włochów, Greków, Hiszpanów, Turków i in., zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych NRF. Komitet opublikował manifest, w którym domaga się „społecznego, prawnego i politycznego równouprawnienia dla robotników-cudzoziemców” w zachodniemieckich zakładach pracy.

DOMINIKANA

Komisja międzynarodowa Dominikańskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że w kraju trwają nadal prześladowania działaczy postępowych, a szczególnie komunistycznych. Śmiertelne niebezpieczeństwo zawieszono nad dwoma wybitnymi przywódcami partii komunistycznej, Cuello i Dore, którzy ostatnio uciekli z kraju. Wszystko wskazuje, że zostali oni aresztowani, a do normalnych praktyk policji tutejszej należy mordowanie zatrzymanych pod pozorem „próby ucieczki”.

PORTUGALIA

Według doniesień prasy włoskiej, nowa fala represji objęła Portugalie. Dziesiątki działaczy nastawionych opozycyjnie wobec reżimu premiera Caetano zostało poddanych nadzorowi policji.

Zapowiedź wizyty prezydenta Nixona w Chinach stanowiła niewątpliwie wstrząs dla chińskiej opinii publicznej. Już rozpoczęta w kwietniu br. przez Pekin „polityka pingpongowa” nie mieściła się w ramach dotychczasowych schematów propagandy wewnętrznej. Wówczas jednak wyjaśniano: mamy przyjaźni na całym świecie, w tym i w USA; nawiązujemy stosunki ze społeczeństwem każdego kraju, co nie oznacza, iż porozumiewamy się z ich rządami.

Dla zrozumienia zaskoczenia opinii publicznej obecna wizyta przypomni: przez całe lata, a szczególnie w niedawnym okresie, propaganda chińska przedstawiała USA jako państwo, w którym można tylko prowadzić wojnę, ale w żadnym wypadku rokować. Utrzymywano, że nawet same rozmowy polityczne z USA — bez względu na ich wynik — stanowią zdradę ludów walczących o wolność, „spisek z imperializmem”, „kapitulację” przed nim, pomoc imperializmowi w jego przetrwaniu. Tak m. in. przedstawiano początkowo rozpoczęcie rozmów w sprawie Wietnamu w Paryżu, tak przede wszystkim

oficjalny przedstawiciel USA (Kissinger) pierwszy przybył do Pekinu, i że to prezydent USA złożył wizytę w Chinach, a nie Mao Tse-tung czy Czu En-laj w Stanach Zjednoczonych. Inaczej mówiąc — próbkę tego, że „Zeminiżipao” — USA przedstawia się jako petenta, z czego ma wynikać, iż tylko i wyłącznie Waszyngton zainteresowany jest w normalizacji stosunków amerykańsko-chińskich, gdy Chiny na to tylko łaskawie zezwalają. Być może prasa chińska jest tak wstrząśnięta, iż w bezpośrednim komentarzu zapowiedzianej wizyty Nixona i zwrotu w stosunkach chińsko-amerykańskich, aby nie przypominać, że i niejał w tym tego zwrotu wysłał ze strony Pekinu przez zaproszenie amerykańskich sportowców i dziennikarzy, a także przez wypowiedzi Czu En-laja (nieopublikowane w Chinach), składowe w czasie rozmów z Amerykanami.

Jeśli chodzi o zmianę taktyki chińskiej w sprawie Indochin, dotychczas oficjalnie nie wyjaśniono jeszcze niczego.

Wątpliwości w Chinach rodzą się nie tylko w związku z nowym etapem stosunków chiń-

Korespondencja z Pekinu

JAK CZARNEGO ROBI SIĘ BIAŁE?

ZYGMUNT SŁOMKOWSKI

„oceniano” wysiłki zmierzające do pokojowego rozwiązania spornych problemów między ZSRR a USA, ogłoszono także, że pokojowe rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego godzi w interesy narodów arabskich. Dodajmy, że sam Nixon przedstawiany był jako symbol imperializmu amerykańskiego i pierwszy wróg Chin.

I oto Chiny same rozpoczynają rozmowy z USA, a Nixon ma pojawić się w Pekinie; wiadomo, że nie po to, by zwiędzić chińskie zabijki, ale rozwiązać sporne problemy z Chinami. Co więcej, Pekin, w którego słownictwie politycznym pojęcie pokojowego rozwiązania konfliktu indochińskiego równoznaczne było ze „zdradą interesów ludów indochińskich”, opowiedział się zdecydowanie za takim rozwiązaniem, chowając do szuflady postulat „zakonczenia agresji USA na polu boju”.

Dla przeciętnego Chińczyka — karmionego systematycznie starymi schematami propagandowymi — jest to coś w rodzaju trzęsienia ziemi. Propaganda chińska stanęła więc w obliczu trudnego zadania. Nieznany jeszcze jest arsenał argumentów, jakie wykorzystywane są w propagandzie wewnętrznej. Natomiast już widać kierunki kontrapropagandy w oficjalnych enuncjacjach. Przede wszystkim zmierzono publikację materiałów, ukazujących trudności w polityce wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych; w ten sposób jakby bagatelizuje się przeciwnika: skoro przeciwnik jest słaby, nie ma potrzeby ustępstw i kompromisów.

Teza ta stanowi punkt wyjścia dla dalszych argumentów. Tak więc podkreśla się, że to

sko-amerykańskich. Właśnie przed paroma dniami w Chinach przebywał z wizytą przywódcą birmański, gen. Ne Win. Wizyta służyła normalizacji stosunków chińsko-birmańskich, naruszonych przez wydarzenia ubiegłych lat, gdy grupa Chińczyków zamieszkujejących Birmę usiłowała szerzyć „rewolucję kulturalną” w tym kraju. Znamienne jest, że przez kilka lat w związku z tym przedstawiano Birmę jako państwo szczególnie reakcyjne.

Albo weźmy sprawę Pakistanu i Sudanu. Wprawdzie w prasie chińskiej nie poinformowano o tragedii Wschodniego Pakistanu i milionów uchodźców oraz o masakrach komunistów w Sudanie, co samo w sobie jest wysoce nieprawdą, tym bardziej że faktycznie ChRL poparła akcje obu tych rządów. Ale trudno przypuścić, by nawet w warunkach obecnej izolacji, w jakiej pozostaje społeczeństwo Chin, nie dotarły do niego wiadomości o tych wydarzeniach. I nie sposób, by nie rozdziło pytania, dlaczego po rzuci komunistów sukańskich publikuje się w „Zeminiżipao” słowa Nimeriego o „wzajemnym zrozumieniu” między rządami Sudanu i Chin. Bo argument, że Chiny traktują te wypadki jako „wewnętrzne sprawy” Pakistanu czy Sudanu, jest o tyle wątpliwy, że — jak wiadomo skądinąd — zasadę że Pekin stosuje dość elastycznie.

Nie na wszystko więc można łatwo odpowiedzieć. I prawdopodobnie po to, by polaczyć dawne, w dużej części zresztą głoszone nadal, hasła określone jako „idea Mao Tse-tunga” z zyskami obecnej polityki zagranicznej Chin, odbiegającymi od tych hasła — ostatnie wolty nazwano tu „rewolucyjną linią dyplomatyczną Mao Tse-tunga”.

„NIEPODLEGŁOŚĆ WŁOSKA” według AMERYKAŃSKIEGO TYGODNIKA

Od kilku miesięcy w prasie amerykańskiej pojawiają się artykuły, formujące opinię publiczną, w jakiej formie powinna nastąpić interwencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Włoch. Nie chodzi w tych dobieganiach o interwencję typu politycznego czy gospodarczego — powszechnie bowiem wiadomo, jak poważne wpływy posiadają Amerykanie w Italii — lecz po prostu o prewencyjną interwencję zbrojną wobec domniemanego niebezpieczeństwa przejścia władzy przez komunistów. Jednym z pierwszych dziennikarzy amerykańskich, który się tą sprawą zajął w sposób stosunkowo ogólny, był Sulzberger, pisząc na łamach „New York Timesa”, że trzeba coś zrobić, by zapobiec przywróceniu „spaghetti w sosie chilijskim”. Nie zabrakło też głosów kilku dzielników stałych korespondentów amerykańskich akredytowanych w Rzymie.

Właśnie korespondencja z Italii, opublikowana w ostatnim numerze tygodnika „U.S. News and World Report”, wywołała pewne poruszenie w politycznych kołach włoskich. Autor tej korespondencji uspokaja Amerykanów, pisząc że we Włoszech sprawy nie stoją tak źle, jak się to na ogół w Waszyngtonie sądzi, gdyż — jak dotąd — komunisti i ich sojusznicy nie mają większości w parlamencie, poza tym zaś, gdyby przypadkiem doszli do władzy — „następnego dnia nastąpiłaby w Italii interwencja wojsk amerykańskich, francuskich i niemieckich”. Środowa „Unita” w artykule, którego tytuł pożyczymy do tej notatki, pisze, że włoska opinia publiczna na pewno z zainteresowaniem dowie się o projektowanej interwencji i że projektownemu uznaniem powita zaproszenie do udziału w tej imprezie wojsk niemieckich. Organ WPKP stwierdza, że byłaby pora, by na powtarzające się wybrki prasy amerykańskiej zareagował rząd i MSZ włoski. D.H.

REKORD STRAJKÓW W USA

ROK ROZCZAROWAŃ

H. STRELCOWA

Sami Amerykanie określili rok 1970 jako „rok rozczarowań”. Wszystko wskazuje na to, że i w tym roku będzie podobnie. Według ostatnich informacji biura statystycznego przy ministerstwie pracy USA liczba bezrobotnych osiągnęła już w czerwcu br. 5,5 miliona osób. Wśród bezrobotnych znajdują się majstrowie o wysokich kwalifikacjach, inżynierowie i technicy, absolwenci wyższych uczelni, a nawet pracownicy naukowi. Bez pracy pozostają tysiące żołnierzy, którzy w ostatnim okresie powrócili z wojny w Wietnamie. Wszyscy ci ludzie marzą o zdobyciu jakiegokolwiek pracy.

Wzrost bezrobocia zastrzył walkę klasową w USA. Robotnicy zdają sobie sprawę, że tylko zdecydowane i zorganizowane wystąpienie przeciwko pracodawcom może zmienić ich sytuację. Ekonomisci przewidują, że rok 1971 będzie rok ubiegły pod względem ilości strajków. Przewidywania te opierają się na tym, że na jesień kończy się okres obowiązkowych umów zbiorowych w przedsiębiorstwach łączności (gdzie pracuje 538 tys. osób), budownictwie (532 tys. osób), przemyśle stalowym (400 tys. zatrudnionych), kosmicznym i lotniczym (212 tys. pracujących) i innych gałęziach przemysłu; zawarenie nowych układów staje się zawsze bodźcem do ruchu strajkowego.

Obniżenie realnej płacy robotniczej przy jednoczesnym szybkim wzroście kosztów utrzymania, ignorowanie przez administrację koncernów przepisów o bezpieczeństwie pracy (jeden z instytutów pracujących dla ministerstwa pracy obliczył, że co roku około 25 mln osób ulega wypadkom przy pracy, a w tym 500 tys. traci zdolność do pracy z powodu chorób zawodowych), nieustanny lęk przed jej utratą, przesładowanie aktywistów związkowych — oto przeciwko czemu walczą obecnie masy pracujące USA. Przy wznawianiu umów zbiorowych robotnicy domagają się od pracodawców gwarancji dla swych praw, które są regularnie łamane i obchodzone.

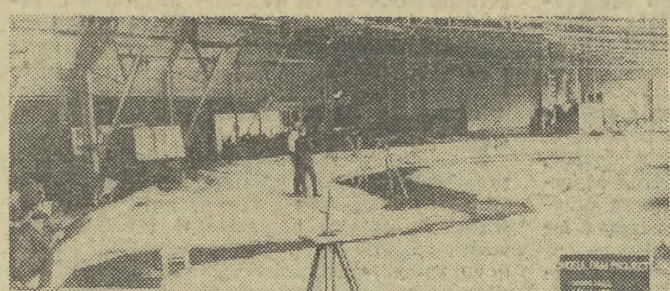
W amerykańskim ruchu strajkowym pojawiły się ostatnio nowe akcenty: łączenie żądań ekonomicznych z politycznymi, zdecydowana postawa szeregowych członków związków zawodowych niepoddawania się kompromisowym propozycjom bossów związkowych i wreszcie rosnąca solidarność strajkujących, świadcząca o wzroście świadomości politycznej robotników amerykańskich. Znamienny był pod tym względem strajk 13 tysięcy zwrotniczych na kolejach żelaznych, który rozpoczął się 17 maja i do którego szybko przylączyły się inne związki zawodowe pracowników kolei. W wyniku tego strajku sparaliżowana została praktycznie większość kolei USA. Sytuacja groziła zmniejszeniem produkcji: rząd zamiast zaspokoić postulat kolejarzy uciekł się do zastosowania ustaw nadzwyczajnych. Kolejarze pod groźbą kar sądowych musieli wrócić do pracy.

Przepisy prawne nie są jednak w stanie powstrzymać rosnącego ruchu strajkowego. 14 lipca rozpoczął się ogólnokrajowy strajk pracowników służby łączności. Pół miliona osób przerwało pracę w momencie gdy rozmowy związków zawodowych z kompanią „Bel Telephone System” utknęły w martwym punkcie. Do dziś strajkuje 17 tys. telegrafistów kompanii „Western Union”. Do pracy nie chce również przystąpić 45 tys. tragarzy portowych, 39 tys. pracowników przemysłu metalowego, 17 tys. elektryków, 5 tys. szoferów, tysiące pracowników władz municypalnych, drukarzy itd.

W najbliższych dniach, nie zważając na wprowadzenie ustaw mających ograniczyć skalę strajków, zamierzają przerwać pracę kolejarze i — co szczególnie niepokoi koła rządzące USA — pracownicy stalowni. Jedną z przyczyn zbliżającego się strajku metalowców są przewidywane redukcje związane z zamknięciem „na pewien okres” kilku zakładów kompanii „U.S. Steel Corporation” w stanach Pensylwania i Ohio oraz zmniejszeniem produkcji w innych tego typu zakładach.

Sporokownymi wystąpieniami strajkujących, prezydent Nixon rzucił ostatnio wezwanie do „ekonomicznego patriotyzmu” pracujących. Jednak skutku ono nie odniosło. Ten „ekonomiczny patriotyzm” ma bowiem w istocie polegać na tym, że pracujący nie powinni domagać się podwyżek i gwarancji w chwili gdy cały kraj przeżywa inflację. Komentarz jak wezwanie prezydenta, doradca Białego Domu George Schultz stwierdził, że przecież... „interesy pracujących są zgodne z interesami pracodawców”.

Ostatnie strajki wykazują dowodnie na ile interesy kapitalistów i robotników w społeczeństwie tzw. „harmonii klasowej” są zgodne.



TYGRYS PŁYNIE W LABORATORIUM. Śledem kilometrów tracił rzeźbę Tygrys w miniaturze płynię w laboratorium w Helsinkach, gdzie zespół projektantów opracowuje model łodzi. CAF — Lehtikava

Co piszą inni

„Rząd Japonii powojennej mimo silnego oporu społeczeństwa uzbroid kraj metodą „faktów dokonanych”, przy czym sprawę strategii ogólnej pozostawiono w rękach Stanów Zjednoczonych. Tokio miało tylko realizować decyzję podjętą w Waszyngtonie”.

(„Le Monde diplomatique”)

„Ataki na naukę i technikę następują w Stanach z wielu stron i dotyczą wielu problemów. Technikę przedstawia się jako potężnego idola, dysponującego ogromną własną siłą motoryczną, która niewątpliwie pcha go do nieodpowiedzialnego rozwoju, nad którym nikt nie panuje. Z drugiej strony idol ten jest tak słaby, że stale odczuwa różnego rodzaju trudności”.

(„Fortune”)

„Dążenie krajów Trzeciego Świata, by przejść od eksportu cennych surowców mineralnych do wykrzystania tych bogactw w celu gospodarczego i społecznego rozwoju swych krajów, natrafia na potężne przeszkody. Konkretny kapitalistyczny świadome hamują proces szkolenia kadr narodowych, przysyłając wykwalifikowaną siłę roboczą z krajów Europy zachodniej i Ameryki”.

(„Mainstream”) „Polityczne systemy latynoamerykańskie nie zdają egzaminu, bowiem nie potrafiły do tej pory poradzić sobie z podstawowymi problemami narodowymi. Świadczy o tym częste przejawy niezadowolona z istniejących systemów politycznych, okazywane drogą zbrojnych wystąpień. W wielu z tych krajów każdy objaw opozycji politycznej napotyka na brutalny odwet ze strony władz — długolennie więzienie bez rozprawy sądowej, tortury lub śmierć”.

(„The Christian Science Monitor”)

CZARNE KOSZULE W NRF

RUDOLF HOFFMAN

Wśród robotników cudzoziemskich, pracujących okresowo w przemyśle zachodni Niemiec, jest wielu robotników z Włoch. Pochodzą oni przeważnie z południowych rejonów, znacznie zacofanych pod względem rozwoju ekonomicznego. Na tych terenach włoscy neofaszyści odnotowali w ostatnich wyborach samorządowych pewne sukcesy. Zachecone tym kierownictwo włoskiej neofaszyzowskiej partii MSI postanowiło rozciągnąć swą „opiekę” również nad tymi członkami i sympatykami swojej partii, którzy w poszukiwaniu chleba udają się do innych państw EWG, zwłaszcza do NRF.

W tym kraju pracuje już kilkaset tysięcy Włochów. Chcąc wzmocnić swe wpływy wśród robotników włoskich, pogrobowcy Mussoliniego przystępują na terenie większych miast NRF do zakładania filii „Comitato Tricolore per gli Italiani del Mondo” (Komitet Trzech Barw dla Włochów na świecie) zwanego w skrócie CTIM. Działalność CTIM jest wzorowana na podobnych organizacjach „czarnych koszul”, jakie Il Duce powołał w latach dwudziestych i trzydziestych do prowadzenia faszystowskiej agitacji wśród emigrantów włoskich.

Pierwsze dwie filie CTIM powstały w czerwcu br. w Stuttgarcie i Kolonii. W obu wypadkach w uroczystościach otwarcia filii CTIM uczestniczyli niekiedy przedstawiciele CDU i neonazistowskiej NPD.

Nietrudno się domyślać, dlaczego tak było. Współpraca między włoskimi i niemieckimi faszystami datuje się przecież jeszcze z czasów parowania Mussoliniego i Hitlera, a obecne kontakty między nimi są kontynuacją tych pieczołowicie kultywowanych tradycji.

BOLIWIA

REWOLUCJA CZY EWOLUCJA?

ROBERT MROZIEWICZ

Wobec siły, która w Boliwii liczy się z powodu prezentowanego programu — KP Boliwii. Liczebność partii nie jest znana, szacunki oceniają ją na ok. 3 tys. członków. W ostatnich wyborach w 1960 r. komunistów uzyskało 10 tys. głosów. Niemniej fakt odbycia 10—12. VI. br. II zjazdu partii wskazuje na przewyższanie

nie. Wszelkie straszenie, m. in. w USA, oficjownie uczą się ekonomii, socjologii, historii doktryn społecznych. Kadra została odmłodzona, a przeważają jej część wywodzą się obecnie z klas średnich, a także ze środowisk robotniczych i nawet chłopskich. Wszystko to sprawiło, że ewolucja owa ma dwa imiona: nacjonalizm i radykalizm. Dlatego właśnie armie stają się tak jak w Peru czy właśnie w Boliwii rzeźnikami postępowych przemian.

Wreszcie siła, która w Boliwii liczy się z powodu prezentowanego programu — KP Boliwii. Liczebność partii nie jest znana, szacunki oceniają ją na ok. 3 tys. członków. W ostatnich wyborach w 1960 r. komunistów uzyskało 10 tys. głosów. Niemniej fakt odbycia 10—12. VI. br. II zjazdu partii wskazuje na przewyższanie



Mata Donka pomaga przy zbiorach brzośników w sadach kombinatu rolniczo-przemysłowego kolo Starej Zagory. CAF — BTA

JEDNAK — RADIO!

Jak wynika z danych UNESCO, co ósmy człowiek na świecie jest posiadaczem odbiornika radiowego. Ponieważ z każdego odbiornika korzysta zwykle cała rodzina, a w niektórych krajach nawet większe grupy słuchaczy, zakłada się, że ogólna liczba słuchaczy wynosi dziś przynajmniej blisko półtora milarda ludzi.

Liczba odbiorników rozkłada się jednak na poszczególne kraje bardzo nierównomiernie. I tak np. w USA na tysiąc mieszkańców przypada 877 radioaparatury, w Szwecji 367, w Anglii 285, w ZSRR 287, w CSRS 267, w Polsce 185, we Włoszech 174, w Brazylii ok. 100.

W Polsce zachodzą zresztą też ogromne różnice pomiędzy poszczególnymi województwami, np. w Warszawie na 1000 mieszkańców przypada 305 radioodbiorników, a w woj. kieleckim 123,4.

A oto jak — w świetle szacunkowych analiz Europejskiego Ośrodka Koordynacji Nauk Społecznych dotyczących słuchania radia — przedstawia się czas poświęcony dziennie na odbiór audycji radiowych w niektórych krajach. Np. w Jugosławii słucha radia 84 min., w Polsce i Belgii obywateli poświęcają radiu przeciętnie 78 min. na dobę, we Francji — 66 minut, 60 minut słucha radia przeciętny Bułgar i obywatel USA, po 54 minuty przypada na Węgry i NRF.

W każdym razie w uwagi na masowość odbioru radio pozostaje — przynajmniej na razie — najbardziej reprezentatywnym środkiem masowego przekazu, bodźcem w tym względzie o kilka długości prasy, filmu, a nawet wciąż jeszcze, telewizji.